

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok II.

Łódź, dnia 15 czerwca 1927 r.

Nr. 12 (16)

TREŚĆ NUMERU:

Dynamika wielkich konfliktów, *Władysław Gintult*. — Brama wypadowa do Rosji, *A. R.* — Wyłom w ochronie celnej przędzy bawełnianej. — Na niebezpiecznych manowcach spekulacji giełdowej, *Mercator*. — Ustawodawstwo gospodarcze i orzecznictwo sądowe. — Z wyścigu o panowanie nad przestworzami. — Życie gospodarcze. — Ze świata. — Zależność Łodzi od bawełny amerykańskiej, *Dr. R. O.* — Zbliża i zdaleka, (korespondencja z Paryża). — Na półce księgarskiej: „Polski Monopol Tytoniowy 1919—1925”. — Drobiazgi gospodarcze.

Cena prenumeraty:

Rocznej	Zł. 14.—
Półrocznej	„ 7.—
Kwartalnej	„ 4.—
Numer pojedynczy	0.60

Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 73 — Telefon 170.
Redaktor naczelny przyjmuje w środy od g. 4—5 ppół.
„Głos Kupiectwa”
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 64194.

Cena ogłoszeń:

Cała strona	Zł. 120.—
Pół strony	„ 65.—
Ćwierć strony	„ 35.—
Ósma strony	„ 20.—
Szesnasta strony	„ 12.—



„GŁOS KUPIECTWA“

BRONI INTERESÓW HANDLU.

DOCIERA WSZĘDZIE!

**JEDYNY ORGAN, POŚWIĘCONY OBRONIE
I PROPAGANDZIE KUPIECTWA.**

**NAJTAŃSZE CZASOPISMO OGŁOSZENIOWE!
PRENUMERATA 4 ZŁ. KWARTALNIE.**

GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * LA VOIX DE COMMERCE * KAUFMANNSCHAFTSSTIMME

Rok II.

Łódź, dnia 15 czerwca 1927 r.

Nr. 12 (16)

Dynamika wielkich konfliktów.

Gospodarcze przygotowania Polski w zatargu anglo - sowieckim.

Bezpośrednio po rozpoczęciu w Genewie obrad pierwszego parlamentu gospodarczego świata, którego prace przynieść miały znękanym wojną polityczną i gospodarczą społeczeństwu nowe możliwości szybszego zablźnienia ran społeczeństwa, te stały w obliczu groźnego konfliktu olbrzymiej doniosłości.

Zatarg pomiędzy Rosją i Anglią, który po rewizji w siedzibie sowieckiej delegacji handlowej w Londynie oraz znajdujących się w tym budynku biurach sowieckiej organizacji handlowej „Arcos”, doprowadził do zerwania stosunków dyplomatycznych, wywołać może poważne przesunięcia i zmiany w dynamice stosunków gospodarczych i politycznych. W pierwszym rzędzie chodzi nam o oświetlenie problemów gospodarczych na tle tego konfliktu dwóch potęg odrębnych, reprezentujących dwa odmienne, biegunowo sobie przeciwległe systemy. Nie wolno bowiem zapominać, że Polska, która o mieć tylko sąsiaduje z Rosją, znalazła się w orbicie działania tych potęg i musi wobec nich zająć stanowisko wyraźne, zdecydowane, a przede wszystkim odpowiadające jej mocarstwowemu znaczeniu i potrzebom gospodarczo - politycznym.

Możliwe, że Anglia ograniczy się tylko do izolacji gospodarczej i kredytowej Rosji. Jest ona przekonana, że państwa europejskie pójdą za jej przykładem i przystąpią do blokady gospodarczej Rosji, gdyż City angielska odmówi kredytu względnie reasekuracji kredytów towarowych udzielanych Rosji.

Państwa uropejskie powiększyły swą produkcję, konsumpcja wewnętrzna jest mała. Wszystkie państwa europejskie prowadzą politykę dumpingową, aby umożliwić eksport swoich wyrobów, trudno więc uwierzyć, że przyłącza się do blokady Rosji sowieckiej.

Wprawdzie w pierwszej chwili po zerwaniu ze strony Anglii stosunków, z Sowietami zaprotestował

Wall-Street przeciw udzieleniu kredytów towarowych Rosji sowieckiej, ale wojna światowa nauczyła nas, że państwa chętnie korzystają z konfliktów i zajmują miejsce gospodarcze tych państw, które prowadzą wojnę.

Jest dziś więcej jak pewnem, że Niemcy, które przechodzą kryzys gospodarczy i których bilans handlowy jest passywny mimo ostrzeżeń ze strony Anglii, będą się starały korzystać z konfliktu angielsko-sowieckiego i powiększyć swój eksport do Rosji. To samo uczyni prawdopodobnie Japonia, która również przechodzi kryzys gospodarczy.

* * *

Dla Polski sprawa olbrzymiego rynku zbytu, jakim jest Rosja, zwłaszcza w odniesieniu do przemysłu włókienniczego, nie może być kwestją obojętną i drugorzędną. Ekspanzja na tym rynku umożliwi finalizację gospodarczego odrodzenia, zapoczątkowanego w maju 1926 r. Należy tu jednak stworzyć konsekwentny plan działania, a nigdy może najściślej współdziałanie resortów gospodarczych Rządu z czynnikami polskiej polityki zagranicznej nie było tak niezbędne i nie wymagało wielkiej dozy ostrożności i celowych wysiłków — co w obecnym momencie.

Na rynku rosyjskim mamy duże szanse powodzenia. Rosja zna dobrze wyroby polskie, zwłaszcza zaś towary włókiennicze z okresu przedwojennego i tradycja tych stosunków gospodarczych winna być bodźcem dla kierowniczych sfer polskiej polityki gospodarczej.

Wzmoczenie wywozu do Rosji wysuwa się na plan pierwszy wobec pogorszenia się bilansu i przewidywanego na najbliższe miesiące dalszego pogorszenia. Wszelkie restrykcje importowe, jakie Rząd zamierza wprowadzić w związku z tem niepomyśl-

nem zjawiskiem, będą tylko półśrodkami, które zastąpić należy wzmocnieniem naszej ekspansji na rynku wschodnim. Musimy bacznie obserwować kulisy wielkiej gry, w której dynamika zjawisk gospodarczych jest czynnikiem dominującym. Opinia społeczeństw całego świata, tendencyjnie informowana przez urzędowe agencje telegraficzne i inspirowana przez zainteresowaną prasę, dostrzega tylko powierzchowne zjawiska, poza którymi, jak już zaznaczyliśmy, kryje się splot czynników i sił o tej wielkiej grze decydujących.

* * *

Dla Łodzi problem wzmocnienia eksportu włókienniczego do Rosji posiada olbrzymie znaczenie, którego zapoznanie byłoby dowodem krótkowzroczności. Zdawał sobie z tego sprawę dokładnie Rząd, podejmując realizację specjalnej instytucji kredytowej dla transakcji z Rosją. W powołanej do życia komisji zasiadli również przedstawiciele włókienniczej Łodzi, którzy przedłożyli w sprawie tej czynnikom miarodajnym szereg konkretnych wniosków.

Łódź więc również musi przygotować się do ekspansji na rynek rosyjski. Należy sobie bowiem uprzytomnić, że gdyby dziś przybyli do Łodzi przedstawiciele sowietów i zamierzali poczynić poważniejsze zakupy manufaktury, musieliby na realizację poczekać przynajmniej ze trzy miesiące, ponieważ okres zapełnionych po brzegi towarami wielkich składów manufaktury minął bezpowrotnie. W międzyczasie więc ubiegliby nas Czesi, którzy w stosunku do nas mają wydatną przewagę ze względu na udzielane sowietom długoterminowe kredyty.

Przemysł i kupiectwo łódzkie musi się przygotować, by ta zmiana układu stosunków w dynamice zjawisk gospodarczych nie zastała Łodzi nagle a nie spodzianie. Oczywiście, nie mamy tu na myśli podjęcia masowej produkcji fabryk włókienniczych w oczekiwaniu wysłanników sowieckich. Należy zbadać dokładnie możliwości zacieśnienia tych stosunków z Rosją, których rozwój spowodowałby rozkwit włókienniczej Łodzi.

Tę penetrację gospodarczą należy jednak rozpocząć jak najrychlej — natychmiast.

Władysław Gintuł.

Brama wypadowa do Rosji.

Łódź na rynkach wschodnich.

W źródłowej pracy d-ra Ferdynanda Zweiga p. t. „Program Gospodarczy Polski”, która uzyskała pierwszą nagrodę na konkursie, urządzonym przez Bank Gospodarstwa Krajowego zanalizowana została obszernie sprawa kooperacji z poszczególnymi państwami oraz blokami czy grupami państw.

Zastanawiając się nad doniosłym problemem, w jakim kierunku pójść ma ekspertyza Polski — autor porusza problem ten pod kątem widzenia stosunków polsko-niemieckich, polsko-rosyjskich i polsko-bałkańskich oraz polsko-bałtyckich. W końcowych wywodach zaleca ścisłą kooperację zarówno z jedną jak i drugą grupą państw. Z poglądem tym zgodzić się można tylko do pewnego stopnia.

Dla Łodzi bowiem zasadnicze znaczenie ma dążenie na wschód (nie tylko do Rosji, ale i dalej, poza to państwo).

Na rynkach wschodnich Łódź ma świetną przyszłość i nie wolno zaniedbać niczego, by wyniki te zdobyć i utrzymać.

Musimy zbliżyć się do nich, znaleźć takie środki i metody propagandy zbiorowej, któreby przez to zbliżenie z odbiorcami ułatwiły zacieśnienie stosunków.

Taką „bramą wypadową” dla naszej ekspansji gospodarczej na wschód — są niewątpliwie Międzynarodowe Targi we Lwowie, na wschodniej rubieży Państwa.

Jest wielka zasadnicza różnica pomiędzy Targami Poznańskimi, a Targami we Lwowie.

Charakter Targów Poznańskich jest raczej „koncentryczny”, Targi Wschodnie mają charakter więcej „odśrodkowy”.

Na wschodniej granicy sąsiadujemy z mało uprzemysłowionym olbrzymem rosyjskim, który czeka na to wszystko, co mu z naszej obfitości przemysłowej dostarczymy.

Stąd więc i charakter Targów Lwowskich, charakter wybitnie ofensywny, której maximum napięcia zależeć będzie tylko od zainteresowanego przemysłu i kupiectwa polskiego.

Już teraz zwrócić musimy na Targi baczna uwagę, w poczuciu doniosłości ich zadań, jako środka, terującego polskiej ekspansji gospodarczej drogę na wschód.

W przeświadczeniu o doniosłości tych poczyną, redakcja „Głosu Kuptwa” nawiązała ścisły kontakt z Dyrekcją Targów, a to w celu źródłowego informowania czytelników o ich działalności, posiadającej wybitne znaczenie dla nastawionej na wschód przemysłowo-kupieckiej włókienniczej Łodzi.

A. R.

Powiedz znajomym

że „GŁOS KUPIECTWA” można zamówić w każdym urzędzie pocztowym

na kwartał, pół roku lub rok i że jest obowiązkiem każdego kupca, interesującego się życiem gospodarczym społeczeństwa i państwa czytać „GŁOS KUPIECTWA”

Wyłom w ochronie celnej przędzy bawełnianej.

Pisma donosiły niedawno, że dwie firmy włókiennicze zwróciły się za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o zezwolenie na bezcłowy przywóz bawełnianej przędzy zagranicznej w t. zw. „obrocie uszlachetniającym”. Chodziło więc o przywóz przędzy celem przerobu na tkaniny, przeznaczone w całości na eksport. Petenci umotywowali prośbę swą: 1) wygórowanymi cenami przędzy krajowej, korzystającej z nadmiernej ochrony celnej i wskutek tego hamującej eksport tkanin bawełnianych; 2) niedostateczną zresztą podażą przędzy w pewnych okresach na rynku polskim, oraz 3) perspektywą znacznego wzmocnienia zarówno stanu zatrudnienia w przemyśle tkackim, jak i wywozu tkanin bawełnianych, gdyby żądane zezwolenie zostało udzielone. Prośba obu firm wywołała zrozumiałe zainteresowanie w sferach przemysłu i handlu łódzkiego, tembardziej, że dyskusja toczona uprzednio na konferencjach w Mi-

nisterstwie ostatnio przedostała się na łamy pism i przyjęła charakter publicznej dyskusji prasowej.

Jak się obecnie dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu powzięło już oczekiwaną z zacięciem decyzję i wspomniane 2 firmy otrzymały żądane zezwolenie. Decyzja ta ma znaczenie doniosłe nie tylko ze względu na wpływ jaki wywrze na kształtowanie się cen eksportowych naszych tkanin bawełnianych i cen wewnętrznych przędzy krajowej, ale i ze względu na okazaną w ten sposób, zdaje się, tendencję rządu do poddania rewizji dotychczasowego swego stanowiska wobec ochrony celnej przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego.

Rzeczoną decyzję Ministerstwa, której przypisujemy wielką doniosłość, omówimy obszerniej w następnym numerze, rozpatrując ją pod kątem widzenia zasadniczego stanowiska kupiectwa wobec importu półfabrykatów, i wzmocnienia eksportu naszego rodzimego przemysłu.

X.

Przekrwienie i niedokrwistość.

Na niebezpiecznych manowcach spekulacji giełdowej.

II.

Analiza sytuacji gospodarczej Niemiec umożliwiła nam wyczerpujące oświetlenie spłotu wypadków, poprzedzających bezpośrednio wielki krach giełdowy, który naród niemiecki kosztował około miljarда marek, czyli około 250 milionów dolarów.

Są to zagadnienia zbyt ważne i pomimo swego pozornego oddalenia bezpośrednio nas obchodzące.

Należy wyprowadzić z nich szereg wniosków, które winny stać punktem wyjścia dla polityki gospodarczej przecznej i zapobiegliwej, a przeciwstawiającej się wszelkim zakazom giełdy w kierunku powtórzenia podobnego „eksperymentu” w Polsce po uzyskaniu pożyczki zagranicznej.

* * *

Banki niemieckie udzieliły reportowych kredytów w wysokości 2 miliardów marek, a więc $\frac{2}{3}$ amerykańskich pieniędzy (według obliczeń Schachta, albo $\frac{1}{2}$ według obliczenia Statistisches Amt). — Dowiedziano bankom, że udzielały kredytu nie tylko z tytułu reportowego, ale ten ostatni ukrywały w rubryce „inne aktywa”, a więc miały świadomość, że postępują niegodnie i lekkomyślnie.

Bilans Reichsbanku per ultimo maj wzbudza cały szereg refleksyj. Zwykle per ultimo portfel wekslowy wzrasta, ale ostatnie miesięczne zakończenie daje najwyższą sumę dyskontowanych weksli w czasie stabilizacji marki (547,7 milionów marek) gdyż wzrósł o 30% w przeciągu jednego tygodnia. O prawie tę samą sumę (527 milionów marek) wzrósł obieg banknotów (o 17%). Jednocześnie spadło pokrycie banknotów dewizami i złotą z 59,8 na 50, czyli prawie o 20% w przeciągu jednego tygodnia? — Co te cyfry mówią? —

Przypomnijmy sobie kilka faktów: Dwa lata temu Schacht celem stabilizacji waluty nie cofnął się

przed tak radykalnym środkiem, jak bezwzględne restrykcje dyskontowe, a to celem zmniejszenia gwałtownego banknotów. Spowodowało to ostre przesilenie, nastąpił cały szereg upadłości, ale Schacht był nieubłagany, uważając kwestę stabilizacji marki jako suprema lex. — Dlaczego obecnie po sprzedaniu złota, które Reichsbank posiada zagranicą, przy zmniejszeniu się dewiz o dalsze 13,7 milionów marek, t. j. o 15% w przeciągu jednego tygodnia, Schacht przyjmuje do dyskonta dotychczas nieznaną ilość weksli? Wszak jasne jest, że większość tej półmiliardowej (w polskiej walucie miliard, t. j. tyle, ile mniej więcej wynosi cała ilość polskich pieniędzy: banknotów, biletów skarbowych i bilonu) poszła na wyrównanie różnic giełdowych, a więc na nieprodukcyjne cele. Odpowiedź jest prosta. Pomimo ostrzeżeń wielokrotnych rozpoczęła się dzika gra giełdowa, która wżarła się we wszystkie pory życia gospodarczego. Stało się to dopiero jasnym w całej rozciągłości, kiedy Schacht chciał przystąpić do sanacji i kiedy ku swemu przerażeniu przekonał się, że są naprawdę możliwości zrobienia operacji, ale chory napewno jej nie przetrzyma. Na skutek tego niedoświadczenia cofa on rozporządzenie o zmniejszeniu kredytów reportowych na dzień 15-go czerwca, wyrzeka się swojego zasadniczego stanowiska i decyduje się na krok ryzykowny: do organizmu, cierpiącego oczywiście na przekrwienie wpompowuje w przeciągu jednego tygodnia potężną dawkę pieniędzy. Liczy on, że w tygodniu pierwszym czerwca napłynie zpowrotem znaczna część, jeżeli nie cała suma wypuszczonych pieniędzy. W każdym razie, na skutek gry giełdowej, w którą wciągnięto wszystkie sfery narodu niemieckiego — Schacht się załamał. Jest to fakt godny zanotowania, gdyż Schacht stał się, słusznie, jak gdyby symbolem odrodzonej potęgi finansowej Niemiec i załama-

nie się Schachta może być równoznacznem z załamaniem się marki.

Wyciągnijmy z powyższego naukę dla naszego życia gospodarczego. — Mądrość polega na korzystaniu z cudzych doświadczeń dobrych i złych; Polak powinien być mądry nie po swojej szkodzi, ale po cudzej. — Rozciągnijmy baczną uwagę nad giełdą. Nie dajmy się otumanić ad hoc stworzonymi teorjami o znaczeniu giełdy. Powinna ona być regulatorem cen. Niczem innem, w każdym razie nie są gry hazardowej, gdzie zbiera się tłum, nie mający pojęcia o arkanach gry, a chcący łatwo wygrać od kliki, która umie grać, a która na dobitkę posługuje się fałszywymi kartami.

Banki wpływowe chętnie patrzą na rozpętanie się gry giełdowej, z łatwością otwierają kredyty reportowe (zmniejsza to automatycznie kredyty dyskontowe), gdyż daje to duże a bezkłopotliwe zyski,

wypływające z kupowania po najwyższym, a sprzedawania po najniższym kursie giełdowym (wiemy bardzo dobrze jak się to kursy ustala ad asum delphini). Stwarza się teoria własnego chowu, że akcje są tyle warte, ile za nie płać, a bynajmniej ich wartość nie jest zależna od rentowności, a w chwili trwoży przystępuje się z całą bezwzględnością do przymusowych egzekucyj, rujnując całe rzesze naiwnych, którzy koniecznie chcą wygrać na giełdzie, a więc tam, gdzie wygrywa tylko t. zw. uczciwy makler.

My, jako przedstawiciele kupiectwa z doświadczenia wiemy, że zdrowe i normalne są małe zyski, gdyż tylko one prowadzą do bogacenia się jednostek i narodu. Jeszcze raz zwracamy uwagę sfer miarodajnych na grożące niebezpieczeństwo. *Prévoir c'est gouverner!*

Mercator.

Ustawodawstwo gospodarcze i orzecznictwo sądowe.

Zamiast listów zastawnych wypłacić ich wartości nie można.

Powód wytoczył skargę, żądając w konkluzji zobowiązania pozwanych do dostarczenia mu 5 proc. listów, zastawnych Tow. Kredytowego w Łodzi serii V z kuponami bieżącymi na ogólną sumę 70.000.— rb. w ciągu 3 dni od daty wezwania o wykonanie przez komornika sądowego, a w razie niewykonania powyższego przez pozwanych o zasądzenie zł. 46.500 z 6 proc. od daty powództwa.

Stan faktyczny sprawy był taki, że powód sprzedał pozwany swoją nieruchomość, a pozwani zobowiązali się wypłacić powodowi resztę szacunku z 5 proc. listami zastawnymi Tow. Kred. m. Łodzi serii V z tem, że w razie sprzedaży przez pozwanych nieruchomości w dalsze ręce reszta szacunku staje się wymagalna.

Sprawa powyższa nasutek apelacji pozwanych przeszła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który uwzględnił pierwszą część konkluzji odnośnie efektywnych listów, a odrzucił drugą część konkluzji odnośnie sumy pieniężnej. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu pozwanego, który bronił się argumentem, że wobec braku powyższych listów zastawnych może uiścić powodowi jedynie ich wartość.

Jak wynikało z zaświadczenia Dyrekcji Tow. Kredyt. m. Łodzi z grudnia 1924 r. listy quaestionis zostały wycofane z obiegu drogą corocznego losowania dopiero w lipcu 1924 r., a pozwany wezwany został do dostarczenia powodowi tych listów w grudniu 1922 r. za pośrednictwem notariusza, a przez to miał dość czasu do wywiązania się z ciążącego na nim zobowiązania. Skoro nie zaopatrzył się w listy, musi obecnie ponosić konsekwencje, tem więcej, że wycofanie listów quaestionis z obiegu drogą losowania nie dowodzi, aby tych listów faktycznie jeszcze nie było można nabyć.

Na tem sprawa się zakończyła, t. j. w 1926 roku. Obecnie zaś listów wspomnianych niema zupełnie, a przeto powód musi wystąpić ponownie ze skargą o zwaloryzowanie reszty szacunku według rozporządzenia waloryzacyjnego z dn. 14 maja 1924 r.

Sprzedaż na raty.

Spółka amerykańska p. f. Singer Machine Company, która sprzedaje maszyny do szycia na raty, wnosi do zawieranych ze stronami umów, że spółka pozostaje właścicielką maszyn do chwili zapłacenia przez kupującego ostatniej raty umownej. Z tytułu takiego kontraktu kierownik magazynu łódzkiego wykonał powództwo o zwrot maszyny przeciwko jednemu kontrahentowi.

Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Cywilnym, wyjaśnił powyższą sprawę po uprzednim zażądaniu oryginału zawartego kontraktu... Stosownie do jego treści Sąd orzekł, że odnośne postanowienia umowy nie głoszą, aby prawo własności przedmiotu sprzedanego na raty przechodziło na kupującego dopiero z chwilą zapłacenia powodowej spółce ostatniej raty, kontrakt bowiem ustanawia na rzecz sprzedawcy pewnego rodzaju przywilej zaspokożenia pretensji z sumy, otrzymanej przy powtórnej sprzedaży przedmiotu. Z tych zasad Sąd Okręgowy powództwom o wydanie maszyny oddalił.

Pozwany przychylny dla niego wyrok zaskarżył, twierdząc, że ustanowienie przywileju na rzecz jednej ze stron kontraktujących jest sprzeczne z prawem, że zamiarem jego, nie było ustanowienie takiego przywileju. Pozwany bowiem chce uprzedzić ewentualną drugą sprawę spółki przeciwko niemu o wystawienie maszyny na licytację; w tym celu powołał się na odnośny przepis art. 6, głoszący, że postanowienie umowne nie mogą stać w sprzeczności z prawem i dobrymi obyczajami.

Ustanowienie zaś przywileju na rzecz jednej strony byłoby w takim razie sprzeczne z pomienionym przepisem.

Wymiar podatku dochodowego nie może się opierać na ubocznych dochodach podatnika.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio wyrok, który posiada olbrzymie znaczenie dla płatników podatku dochodowego, a który dotyczy sposobu wymiaru tego podatku.

Jak wiadomo, urzędy skarbowe dość często wymierzają podatek dochodowy na podstawie posiadanych pośrednich dowodów, a nawet przypuszczeń co do źródeł zarobkowania podatnika.

I tak w przypadku, który rozstrzygnął ostatnio Najw. Trybunał Adm., władze podatkowe przyjęły nietylko dochód osiągnięty z prowadzonego przedsiębiorstwa, ale także ze sprzedaży prywatnej bry-

lantów, rzekomego pośredniczenia przy handlu mieszkaniami itd.

Na podstawie skargi podatnika, Najw. Trybunał Adm. w wyroku swoim uchylił decyzję komisji podatkowej, orzekając, że nie można wymierzać podatku dochodowego od dochodu płynącego z ubocznych źródeł zarobkowania podatnika, jeżeli dochód ten nie został z całą ścisłością stwierdzony.

W wyścigu o panowanie nad przestworzami.

W wielkim szlachetnym wyścigu o panowanie nad przestworzami, o intensywny i szybki rozwój lotnictwa komunikacyjnego, Polska odegrała pewną rolę i w historii tych poczyniń ma niejedną piękną kartę.

Nie ulega kwestji, że miarodajne czynniki zdawały sobie sprawę — choć niezawsze w dostatecznej mierze — z doniosłości zagadnienia.

W 1921-ym roku powstaje na podstawie uchwały Rady Ministrów Referat Lotnictwa przy Ministerstwie Koleji.

Rząd przyjmuje ofertę kompanji międzynarodowej na uruchomienie linii między Warszawą a Paryżem.

W roku 1922-im powstaje Polska Linja Lotnicza (PLL) i uruchamia pierwsze linje krajowe, a więc połączenie Warszawy ze Lwowem i Warszawy z Gdańskiem.

Rok 1923-ci daje połączenie Warszawy z Krakowem. (PLL).

Rok 1925-ty przynosi połączenie Krakowa ze Lwowem (PLL) i pierwszą linię zagraniczną, uruchomioną pod flagą polską — Kraków—Wiedeń (PLL), rok 1926 — z Łodzią.

W tym samym roku powstaje drugie polskie Towarzystwo „Spółka Akcyjna Aero”, które wprowadza bezpośrednią komunikację między Poznaniem a Warszawą.

Polscy piloci przebywają codziennie około 4,000 kilometrów. (Dla ilustracji tej tyfry trzeba sobie uprzytomnić, że równa się ona odległości z Lizbony do Moskwy).

Wszystkie loty wykonywali piloci polscy, których w wykonywaniu obowiązków nie wstrzymał ani deszcz, ani burza, — bez wypadków śmiertelnych z pasażerami, co dowodzi, że materiał ludzki i techniczny używany przez polskie kompanje lotnicze, jak też i organizacje, stoją na wyżynie europejskiej. Dowodzą tego dwa miliony kilometrów przebytych w służbie pasażerskiej Polskiej Linji Lotniczej, dowodzi też tego osiągnięty procent regularności.

Jeżeli nakoniec dodamy, że wszystkie te fakty postawiły polskie lotnictwo komunikacyjne w roku 1924-tym i 1925-tym na trzecim miejscu lotnictwa europejskiego, t. j. po Francji i Niemczech, a przed Imperjum Brytyjskiem, że rządy szwedzki i duński, udzieliły polskiej kompanji lotniczej 10-cio letniej wyłączności na połączenie tych krajów z Polską i, że podobna umowa z Rumunją jest już przed podpisaniem, — to przeprowadzimy zdaje się dowód, że polskie lotnictwo komunikacyjne zrobiło wszystko,

co było w jego mocy, byśmy nie pozostawiali w tyle poza Europą.

Zdawałoby się, że to uznanie, jakim się cieszy polskie lotnictwo cywilne zagranicą, a którego wykładnikiem było powierzenie przewodnictwa sekcji kompanji lotniczych na jednym z ostatnich kongresów przedstawicielowi polskiemu, zdawałoby się, iż wyniki nasze dotychczasowe, dają dostateczną podstawę do optymizmu na przyszłość; — niestety tak nie jest.

To, co polskie kompanje lotnicze z siebie dały, ażeby zająć w rządzie narodów, żeglujących w powietrzu miejsce Polsce należne, było wysiłkiem olbrzymim, który poderwał podstawy ich bytu, gdyż pomoc państwowa była w stosunku do tych wysiłków niewspółmierną.

W Polsce powstały obydwie kompanje lotnicze wysiłkiem matrijalnym i energią ludzi dobrej woli i entuzjastów. Najgłówniejszą troską jest jedynie utrzymanie rozpoczętego dzieła i rozbudzenie świadomości odpowiedzialnych czynników, że chodzi tu o rzecz ważną, której się dziś jeszcze w Polsce nie docenia, a której trzeba wszelkimi siłami bronić.

Lotnictwo cywilne podporządkowane jest Ministerstwu Komunikacji, gdzie zajmuje ciągle jeszcze tylko skromne miejsce Referatu w Departamencie Eksploatacyjnym.

Mimo niezaprzeczone zrozumienie znaczenia i przyszłości lotnictwa i mimo wybitną dobrą wolę wszystkich tych, w których rękę sprawa leży, odbijało to się na sprawach lotnictwa, że Minister gros swej pieczołowitości i opieki poświęcać musiał swemu resortowemu przedmiotowi, t. j. kolejnictwu i, że skutkiem tego dotychczasowi ministrowie kolei odnosili się do lotnictwa jak do niemiłej przyczepki, przynoszącej wiele kłopotów i pasożytującej na budżecie kolejowym.

Zaradzić można temu stanowi, gdyby Referat, który się stał siłą rzeczy tylko biurem kontrolno-ewidencyjnym zamienić na organizacyjną jednostkę w ramach Ministerstwa, jak i w stosunku do innych Ministerstw, i zaopatrując ją w dostateczny własny budżet niezależny od dochodów eksploatacji kolei.

Z uznaniem zaznaczyć należy, że obecny minister jest pierwszym, który uważając siebie już nietylko za orędownika kolei, ale za Ministra Komunikacji, okazał od pierwszej chwili swego urzędowania, zrozumienie dla spraw lotnictwa i prowadzi tego w szeregu zarządzeń.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

I. Podatki i opłaty skarbowe.

Drużga rata podatku obrotowego za rok 1926 według nakazów płatniczych — płatna jest do 20 b. m.

Podatek obrotowy za maj r. b. płatny jest do 29 b. m. w terminie ulgowym (bez odsetek za zwłokę).

Zaliczka podatku obrotowego za I kwartał 1927 płatna jest do 15 lipca r. b.

Nowe urzędy skarbowe w Łodzi.

W związku z utworzeniem nowych urzędów skarbowych nastąpiła zmiana podziału miasta. Przedstawia się ona obecnie następująco:

Urząd I. Należy doń północno-zachodnia część miasta w granicach ulic Zgierskiej (strona parzysta), Drewnowskiej i Srebrzyńskiej.

Urząd II. Od Drewnowskiej do Zawadzkiej (strona nieparzysta), Piotrkowska od placu Wolności do Zawadzkiej (strona nieparzysta), Al. I Maja i drugie strony ulic Drewnowskiej i Srebrzyńskiej.

Urząd III. Piotrkowska (nieparzysta) od Zawadzkiej do Zielonej, Zielona (nieparzysta), Nowo-Cegielniana do Al. I Maja.

Urząd IV. Nowo-Cegielniana (parzysta), Zielona (parzysta) i Piotrkowska od Zielonej do Andrzeja (nieparzysta), Andrzeja (nieparzysta).

Urząd V. Andrzeja (parzysta), Piotrkowska (nieparzysta) do Radwańskiej, Radwańska (nieparzysta), Karolewska.

Urząd VI. Radwańska (parzysta), Piotrkowska (nieparzysta) do końca, Rzgowska do końca miasta.

Urząd VII. Zgierska (nieparzysta), północno-zachodnia część miasta w granicach od Aleksandrowskiej, Smugowej do Pomorskiej, Pomorska (strona parzysta).

Urząd XIII. Pomorska (nieparzysta), plac Wolności, Piotrkowska (parzysta) do Południowej, Południowa (parzysta).

Urząd IX. Południowa (nieparzysta), Piotrkowska (parzysta) do Narutowicza, Narutowicza (parzysta).

Urząd X. Narutowicza (nieparzysta), Piotrkowska od Narutowicza do Przejazdu (parzysta), Przejazd (parzysta), do parku III Maja.

Urząd XI. Przejazd (nieparzysta), do parku III Maja.

Urząd XI. Przejazd (nieparzysta), Piotrkowska (parzysta) do Głównej, Główna (parzysta) do Włodzka.

Urząd XII. Główna (nieparzysta), Piotrkowska (parzysta) do końca, Rzgowska do Zarzewa i Chojen.

W ten sposób ulice Zgierska, Nowomiejska, Piotrkowska i Rzgowska oddzielają pierwsze 6 urzędów od pozostałych, a granicami urzędów z zachodu na wschód są ulice Drewnowska i Pomorska, Zawadzka i Południowa, Zielona i Narutowicza, Przejazd i Andrzeja, Radwańska i Główna.

Według tych okręgów ustalone zostaną składy komisji szacunkowych dla poszczególnych urzędów skarbowych.

ZWOLNIENIE OD OPŁAT STEMPLOWYCH.

Na skutek starań Stowarzyszenia Min. Skarbu (Depart. Opłat Stempl.) wyjaśniło, iż pokwitowania, któremi ekspedytorzy kwitują odbiór towaru dla dalszej przesyłki, są wolne od opłat.

To samo dotyczy t. zw. kwitów zaliczeniowych.

* * *

Opracowana została nowela do ustawy stempłowej, która wpłynie do sejmu. W myśl nowych przepisów pokwitowania z odbioru rzeczy bez względu na wysokość — są zwolnione od opłaty stempłowej.

II. Rynek włókienniczy.

CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA.

Przewidywania nasze co do słabego zakończenia sezonu letniego, wyrażone w poprzednim sprawozdaniu ze sytuacji rynkowej, znalazły obecnie potwierdzenie. Przyczyną tego były w pierwszym rzędzie niepomyślne warunki atmosferyczne. Transakcje towarami letnimi są czynione obecnie w rozmiarach niewielkich. W przeciwieństwie do tego w znacznie większych rozmiarach zawierane są transakcje towarami zimowymi.

NIEWŁAŚCIWA POLITYKA CEN.

Zjawiskiem niezdrowym, którego nie można pominąć milczeniem, jest polityka przemysłu, który zamierza ustalić ceny towarów zimowych bardzo wysokie, motywując to wzrostem cen bawełny, spowodowanym przez wylew w Ameryce oraz całym szeregiem innych okoliczności. Gdyby faktycznie na okres zimowy cenniki fabryczne ustalone zostały z uwzględnieniem znacznej podwyżki cen towarów zimowych, wówczas mielibyśmy do czynienia ze splotem zjawisk wybitnie niezdrowych. Świadczyłoby to również i o tem, że łatwo zapominamy zasadnicze wnioski, jakie należałoby wyprowadzić z naszej przeszłości go spodarczej. Tych błędów, jakie się już raz popełniło — nie należy powtarzać. Nie od rzeczy będzie przypomnieć w krótkich rzutach przebieg sezonu zimowego 1926 r. oraz kształtowanie się koniunktur w poszczególnych okresach tego sezonu. Początek sezonu znajdował się pod znakiem haussy, po której nastąpił okres słabszy, poczem nastąpiła zniżka, a w rezultacie — olbrzymie straty, anarchja na rynkach prowincjonalnych i pełne niewyprzedane składy kupców łódzkich.

Musimy zdać sobie wreszcie sprawę z konieczności prowadzenia racjonalnej polityki cen, o czym przemysł włókienniczy Łodzi niejednokrotnie zdaje się zapominać. Podniesienie cen ze względu na zwykłą tendencję bawełny musi być przeprowadzone z całą ostrożnością i to tak, by kupiectwo w połowie lub przy końcu sezonu nie znalazło się znowu przed całym szeregiem niespodzianek, które wiele większych firm doprowadziły do ruiny, a i na produkcji przemysłu odbiły się bardzo niekorzystnie.

Pożądanemby więc było, by przemysł i handel włókienniczy w tej sprawie doniosłej i palącej, zajął zasadnicze stanowisko, by ustalił pewną wspólną metodę działania, która utrzymałaby włókienniczą Łódź przed niepożądanymi niespodziankami. Porozumienie takie jest podstawą normalnej współpracy przemysłu i handlu zachodnio-europejskiego, gdzie producent chroni kupca przed temi niespodziankami w dobru zrozumianym interesie własnym.

WALKA O ZDROWY KREDYT.

Zagadnienie energicznej walki z epidemią złośliwych upadłości postawione zostało przez Stowarzyszenie przy współdziałaniu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem oraz Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego na gruncie ściśle prawnym. Interwencja przedstawicieli tych trzech organizacji gospodarczych u Min. Sprawiedliwości doprowadzi niezawodnie do nowelizacji odnośnych ustaw, które niedostateczną dają ochronę wierzycielowi przed nieuczciwym dłużnikiem. W ten sposób uda się doprowadzić do sanacji stosunków kredytowych na rynku łódzkim, na którym te dalekie są bardzo od normalnych.

Drugim środkiem ma być utworzenie specjalnej „Czarnej Listy” kredytowej oraz powołanie do życia Clearing Hous'u, co umożliwi przeprowadzenie ścisłej kontroli udzielanych przez Łódź kupiectwu prowincjonalnemu kredytów.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Na rynku pieniężnym zastój, trwający w handlu wyrobami włókienniczymi, powoduje zmniejszenie się podaży weksli kupieckich. Szczególnie odczuwać się daje brak weksli pierwszorzędnych, co się tłumaczy tem, że większe firmy przemysłowe obecnie całkowicie już zadawalniają się rozporządzalnym w bankach kredytem dyskontowym i weksli swych „na miasto” nie wypuszczają. Okoliczność ta powoduje, iż tego rodzaju materiał wekslowy jest przez prywatnych dyskonterów intensywnie poszukiwany.

Dyskonto prywatne waha się od 1 i pół do 1 i trzy czwarte procentu mies. i od 2 i ćwierć do 2 i trzy czwarte proc. przy materiale średnim.

Pierwszorzędne weksle dolarowe znajdują zbyt przy zastosowaniu stopy dyskontowej w wysokości 1 i ćwierć do 1 i pół pr. drugorzędne zaś przy stopie w wysokości 3 proc. w stosunku miesięcznym.

PODAŻ i POPYT.

Sprzedaże skutecznianno ze znacznymi rabatami kasowymi. Transakcje dochodziły do skutku za weksle do 90 dni.

Towary białe. Popyt się zmniejszył.

Towary drukowane. Braku towarów drukowanych niema. Popyt się nieco zmniejszył.

Towary międzysezonowe. Popyt mały.

Cajgi. Bez zmian.

Towary podszewkowe i krawieckie. Poszukiwane.

Wyroby sztucznego jedwabiu. Na towary te zanacza się bardzo duże zapotrzebowanie. Sezon był dobry.

Towary zimowe. W całym szeregu fabryk transakcje zostały już z hurtownikami zawarte. W najbliższych dniach przewidziana jest finalizacja prowadzonych obecnie przez poważniejsze firmy rokowań o większe partie manufaktury.

Zagraniczne towary bawełniane. Jak to w poprzednim sprawozdaniu donieśliśmy, na okres czerwiec — lipiec — sierpień przyznane zostały niewielkie kontyngenty importowe. Dalsze restrykcje, jakie Rząd zamierza wprowadzić, wpłyną również niezawodnie na zmniejszenie przywozu tych towarów na rynek polski.

Wełniane towary kamgarne. Fabryki wyprzedają swe zapasy.

EKSPORT.

W ostatnich dniach przybyli do Łodzi hurtownicy rumuńscy w celu dokonania poważniejszych zakupów manufaktury. W najbliższych dniach zawarte zostaną większe transakcje.

Eksport swój winna Łódź systematycznie rozwijać i poświęcić zagadnieniom tym więcej, niż dotąd uwagi. Łódź ma bowiem wszelkie dane po temu, by na rynku światowym zająć wybitne stanowisko.

RYNEK PRZĘDZY.

Na rynku przędzy panuje ostatnio pomyślna konjunktura.

Większym zapotrzebowaniem obdziela rynek „duży” przemysł, natomiast przemysł mniejszy wskutek okresu międzysezonowego wykazuje pewną abstynencję. 32/podwójna, która do ostatniego czasu była najbardziej poszukiwana, jest teraz z powodu wygórowanych cen w zupełności zaniedbana. Najbardziej poszukiwana jest przędza w numerach 16 pojedynczym, 24 podwójnym i pojedynczym.

Ten ostatni numer służy przeważnie do wyrobów pończosznich które nadal cieszą się znacznym popytem.

Przemysł trykotarski do wyrobów sezonowych zakupuje obecnie przeważnie dwudziestkę na wątek.

Ceny poszczególnych artykułów kształtowały się następująco:

Nr. 16 i 24 pojed. — bez zmian. Nr. 32 pojed. w paczkach 84 cm.; w krzyżówkach — 86 i kopsach — 86 cnt. Nr. 32 podw. — 98 cnt.

Przędzalnicy anonsują wyżkę cen. Wylew Missipi jest nikłym wydarzeniem w stosunku do urodzaju bawełny: może być mowa o tendencji spokojnej, jaką sygnalizują zagraniczni eksporterzy surowca.

Firma Ejtingon zaczęła wprowadzać na rynek własną przędzę, wyrabianą u Ossera, gdzie koncern Ejtingonów pracuje na 30 tysiącach wrzecion.

Przędza ta jeszcze nie uzyskała ustalonej marki.

Również znalazła się na rynku poraż pierwszy przędza włoska w paczkach. Gatunek tej przędzy uważany jest przez fachowców za przeciętny. Ceny przędzy włoskiej (przeważnie w podaży znajduje się 32/1) są nieznacznie niższe od łódzkich wyrobów, natomiast jej warunki kupna są znacznie dogodniejsze. Włoskie bowiem firmy udzielają po miesiącu otwartego rachunku 3-miesięcznego kredytu wekslowego do 13 procent w stosunku rocznym.

Poszukiwani

rutynowani akwizytorzy ogłoszeniowi

we wszystkich miastach. Wiadomość w redakcji „Głosu Kupiectwa”.

RYNEK WYROBÓW DZIANYCH.

W handlu wyrobami dzianymi rozpoczęła się ci-sza.

Sezon letni jest zlikwidowany. Nadchodzą drobne zamówienia na bieżące potrzeby odbiorców. Wyniki ukończonego sezonu są dla przemysłu tryko-ciarsko-dzianego bardzo pomyślne.

Upłynął on w warunkach znacznie korzystniej-szych aniżeli zeszłoroczny, w ciągu którego panowa-ła nadwyraz niesprzyjająca konjunktura. Sezon roz-poczęto bez żadnych remanentów towarów zimo-wych.

Widoki na rozwój nadchodzącego sezonu zimo-wego są również dobre.

Pierwsze zamówienia na wybory zimowe oczekiwane są na łódzkim rynku w ciągu najbliższych dni.

Wypłacalność odbiorców zamiejscowych na ra-zie jest dobra.

Bankructwa nie są już od dłuższego czasu noto-wane. Wskutek wzrostu kosztów surowców tenden-cja dla cen wyrobów dzianych jest zwykła.

Składy fabryczne zamierzają w sezonie zimo-wym zaoszczędzić warunki płatności, przyczem żądać będą 25 procent pokrycia w gotówce i pozostałej czę-ści w wekslach z terminami do 75 dni.

III. Z życia organizacji gospodarczych.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Izba Polsko-Amerykańska w Warszawie zwró-ciła się do Zarządu Stowarzyszenia z zawiadomie-niem o wycieczce przedstawicieli kupiectwa pol-skiego z Chicago, która przybędzie do Łodzi 18 b. m. i zabawi tu przez dwa dni. W związku z tem Stowa-rzyszenie zajęło się w porozumieniu z innymi organi-zacjami oraz przy współdziałaniu naczelnika wydziału przemysłowego w Urzędzie Wojewódzkim p. inż. Bajera urzędzeniem przyjęcia tej wycieczki. Goście zwiedzą szereg fabryk przemysłu włókienni-czego oraz odbędą konferencje informacyjne w związkach, a to w celu dokładnego zapoznania się z produkcją i zbytem łódzkiego przemysłu.

Sekcja detalistów.

Zarząd sekcji podjął poparcia godną inicjatywę w sprawie urządzenia w miesiącach jesiennych pier-wszego w Łodzi konkursu wystaw sklepowych. Kon-kursy takie odbywają się zagranicą co pewien czas jako swego rodzaju rewje dobrego smaku i pomysło-wej reklamy wystaw. Przed kilku tygodniami po raz pierwszy urządzony został konkurs wystaw skle-powych w Warszawie i cieszył się olbrzymim po-

Ze świata.

STALOWE STATKI POWIETRZNE.

Angielskie zakłady lotnicze Wickersa i Royal Airship zajęte są obecnie budową dwóch olbrzymich statków Indje—Australja. Szczegóły konstrukcyjne sterowców były dotychczas trzymane w ścisłej ta-jemnicy i dopiero obecnie fabryki udzieliły pewnych wyjaśnień. Szkielety statków zbudowane zostały ze stali nierdzewiejącej, co jest zupełną nowością, gdyż dotychczas ciągle utrzymywało się przekonanie, że jedynie dur-aluminium nadaje się do tego celu. Dal-szą nowością jest zastosowanie po raz pierwszy sil-ników, pędzonych ropą naftową, co ma znów olbrzy-mie znaczenie gospodarcze, gdyż usuwa kosztowne i kapryśne motory benzynowe. Okręty powietrzne będą miały po 120 metrów długości i 40 metr. wyso-kości i będą mieściły po 140.000 mtr. kub. gazu. Po-ruszane będą siłą 7-miu motorów o łącznej mocy 4.200 M. K. Szybkość sterowców określona jest na 120 klm. na godzinę. Ponieważ okręty mają być u-żywane do podróży w tropikalnym powietrzu, śmigła silników sporządzone będą ze stali. Kajuty pasażer-skie składają się z dwóch pięter i mieszczą sypialnie, kuchnie, pomieszczenie dla towarów i obsługi. Prace nad budową olbrzymów powietrznych są już na ukończeniu i pierwsze loty próbne mają się odbyć już z wiosną przyszłego roku.

TYLKO 37% LUDNOŚCI STANÓW ZJEDNOCZO-NYCH ŻYJE Z PRACY ZAROBKOWEJ.

Jaskrawym dowodem nagromadzenia bogactw w Stanach Zjednoczonych jest fakt, iż liczba osób, żyjących z pracy zarobkowej, stale się zmniejsza. W r. 1910 41,5 proc. ludności utrzymywało się z pracy zarobkowej, w r. 1920 już tylko 39,4%, a w r. 1925—37,2%. Pomyślna sytuacja gospodarcza Stanów Zjed-noczonych sprawia, że wiele osób dość późno zabiera

się do pracy zarobkowej, o czym też świadczy wielka liczba studentów w wyższych uczelniach, jakoteż względnie wczesne wycofanie się z pracy.

W Europie sprawa przedstawia się gorzej, po-nieważ warunki gospodarcze są u nas ciężkie. W r. 1920 było w Niemczech 56%, w Anglii 44%, we Francji 53%, we Włoszech 47% ludności, żyjącej z pracy zarobkowej.

JEDEN Z TRZECH NAJBOGATSZYCH.

Payn Whitney, trzeci z rzędu wśród bogaczy amerykańskich, zmarł nagle, w 51 roku życia. Śmierć zaskoczyła go przy grze w tenisa, w jego majątku, Manhasset, na Long-Island, pod Nowym Jorkiem. Chory był na serce, a zbyt silne zamiłowanie do spor-tów szkodliwie działa na to cierpienie. Majątek jego oceniano na 300 do 400 milionów dolarów. Ford płaci największy podatek majątkowy w Stanach Zjedno-czonych, drugi Rockefeller. Prawie cały majątek był odziedziczony po ojcu, który milionów dorobił się głównie przy budowie linii kolejowych naokoło No-wego Jorku i różnych linii ówczesnej komunikacji miejskiej w samym N. Jorku. Jednakże poza ucie-chami sportów, które znaczną część życia jego wy-pełniały, był zmarły multimilioner, jako wysoce wy-kształcony, jednym z ludzi w Ameryce, dających naj-więcej pieniędzy na cele oświatowe. Obliczają, że poświęcił na ten cel około 100 milionów dolarów. Jemu zawdzięczają, pomiędzy wielu innymi, istnienie: Czytelnia Publiczna w N. Jorku, na co poświęcił dwa miliony, Biblioteka Publiczna, Muzeum Sztuki i wie-le innych. Miał przytem szlachetny zwyczaj, że przy większej części swych darów i ofiar, czynił to pod warunkiem, żeby o tem nie głoszone i nie pisano. Tej samej zasady trzymał się, wspomagając po cichu róż-nych cierpiących i biednych. Chętnie też ratował z różnych ambarasów swych licznych spółtowarzy-szy sportowych.

wodzeniem, wywołując wielkie zainteresowanie dla „sztuki sprzedaży”. Nie należy wątpić, iż projekt ten również i wśród kupiectwa łódzkiego wywoła zrozumiałe zainteresowanie, co wpłynie na liczny udział firm kupieckich w tym konkursie.

Sekcja Przemysłu Zarobkowego.

Prezydium nowo wybranego zarządu sekcji ukonstytuowało się jak następuje: I. Tabaksblatt (przewodniczący), A. Reichman (wiceprzewodniczący) i J. Jesinowski (sekretarz).

Sekcja przedstawicieli handlowych.

Zarząd sekcji podjął energiczne starania w sprawie nawiązania kontaktu z szeregiem zagranicznych organizacji gospodarczych. Propaganda ta dała już pozytywne wyniki, wyrażające się w nadesłaniu pod adresem sekcji bardzo znacznej liczby ofert dla przedstawicieli handlowych ze wszystkich niemal krajów na cały szereg artykułów. Dokładnych informacji w sprawie tych zastępstw zagranicznych udziela kancelarja Stowarzyszenia, gdzie znajduje się specjalna księga zagranicznych zastępstw.

WYDZIAŁ OCHRONY KREDYTU.

W ostatnim czasie coraz częściej napływają do Łodzi wiadomości o zawieszeniu wypłat kupców prowincjonalnych, w szczególności na Kresach i w Małopolsce.

Nierzadko towarzyszą tym niewypłacalnościom takie cechy i oznaki, iż z całą stanowczością można stwierdzić lekkomyślność, a nawet złą wolę dłużnika.

Jedynie energiczne bezzwłoczne i zorganizowane wystąpienie największej liczby wierzycieli gwarantuje jako takie zabezpieczenie słusznych praw tychże.

Na tem tle nabiera wyrazistości sprawa zawieszenia wypłat przez kupca Izaka Pohorylesa, Lwów, Legionów 41, który w myśl § 1 ord. ugod. prosi Sąd Okręgowy we Lwowie o wdrożenie postępowania ugodowego.

Stan bierny powyższego kupca kształtuje się w ten sposób, iż lwia część długów przypada na Łódź i okolice. Wobec tego przez zorganizowanie się w jedno konsorcjum wierzycieli osiągnie kupiectwo łódzkie na mającej się odbyć w dniu 19 lipca r. b. audjencji ugodowej większość i przez odpowiednie głosowanie uzyska możliwie najlepsze warunki, ewentualnie, stosownie do okoliczności, głosować będzie przeciwko ugodzie.

W identycznej sprawie zawieszenie wypłat przez kupca lwowskiego Abrahama Grünspana, Lwów, Legionów 41, audjencia ugodowa odbędzie się 11 lipca b. r.

Dla realizacji tych istotnych postulatów niezbędny jest liczny udział kupiectwa łódzkiego we wspólnej akcji, możliwe szybkie podpisywanie pełnomocnictw procesowych.

* * *

Przeciwko firmie Schulim i Aron Goldfischer we Lwowie, ul. Kazimierzowska 7, Sąd Okręgowy Kar. O. XI. we Lwowie (Nr. 2461-4/27) prowadzi dochodzenie o lekkomyślną krydę. Zainteresowani winni zgłaszać się do Sądu we Lwowie za podaniem Nr. 2461/27.

PROTESTY.

Następujące firmy dopuszczają własne swe weksle do protestu:

Bandel Dawid, Dobromil
„Bielizna”, Bydgoszcz, Długa 60
Berenson i Szyfler, Lwów, Legionów 43
Czarny Ch., Dobrzyń n/Drw.
Cymryng M., Zamość, 3 Maja 2
Dawidowicz Dawid, Żychlin
Eljaszewicz Aron, Warszawa, Nowolipki 21
Ertag Józef, Sokal
Eisenberg Szlama, Łódź, 6 Sierpnia 29
Friedman H., Lwów, Gmach Skarbka 5
Feld Kiwa, Chełm, Pokrowska 4
Fiksman H., Hrubieszów
Galperin Dawid, Krzemieniec
Gliksztajn Mindla, Dubienka Lub.
Halpern i S-owie, Chełm, Kopernika 6
Krasucki i Kohn, Włomin
Kopelowicz Mojsze, Szumsk, z. Woł.
Kalfus M. D., Łódź, Północna 12
Koreń Jankiel, Łuck, 3 Maja 19
Kornberg M., Tczew, Rynek 20
Lewin Berel, Wołoszyn
Machnowski Owsiej, Warszawa, Okopowa 13
Mittag Abram, Siedliszcze
Najmark Dawid, Tłuszcz, z. Warsz.
Prochownik Chmiel, Starożreby
Szymański Szaja, Dobrzyń n/Drw.
Szrenckier Fiszel, Warszawa, Bojanowska 2
Szpacenkopf M. Sz., Warszawa, Wałowa 12a
Szulc M., Warszawa, Gęsia 7
Sziperling D., Warszawa, Solna 8
Sztern Mendel, Piotrków, St. Warszawska 29
Templiński Szmul, Dobrzyń n/Drw.
Wajs Wolf, Lublin, Początkowska 22
Wdowiński Szmul, Olkusz, 3 Maja 24o
Wiatrakowski Abram, Żuromin, z. Płocka.

IV. Targi międzynarodowe.

Targi w Lipsku.

Tegoroczne jesienne Targi w Lipsku odbędą się w okresie od 28 sierpnia do 3 września. Targi wło-kiennicze zostały w tym roku na żądanie wystawców przedłużone i odbędą się w okresie od 28 sierpnia do 1 września. Targi wiosenne w r. 1928 rozpoczyna się 4 marca.

Targi w Salonikach.

Polska Ekspansja Gospodarcza w Warszawie, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Przemysłu i Handlu, oraz przy czynnej współpracy Dyrekcji Targu Poznańskiego i Grecko-Polskiej Izby Handlowej w Atenach przystępuje do zorganizowania udziału Polski w tegorocznych jesiennych Międzynarodowych Targach w Salonikach (Grecja), które się odbędą na początku września r. b. Ze względu na to, iż organizatorom wystawy polskiej zależy na tem, aby wystawcy polscy osiągnęli konkretne wyniki, oraz żeby koszta udziału dla firm polskich zostały zredukowane możliwie do minimum (przewiduje się, aby koszta Wystawy nie przekroczyły 5 proc. całkowitej sumy osiągniętej z zawartych transakcyj w ciągu jednego roku

od daty Targu w Salonikach), Ministerstwo Spraw Zagranicznych deleguje w tym celu na Targi swego referenta w osobie p. Bojarskiego, p. Ślizińskiego, dyrektora wyżej wymienionej Izby Handlowej Grecko-Polskiej, wybitnego znawcę stosunków greckich, jako też p. Michalopoulosa, sekretarza pow. Izby.

Podkreśla się, iż do udziału w Targach w Salonikach będą dopuszczone tylko te firmy polskie, dla których okażą się faktyczne możliwości zbytu na rynku greckim, względnie na rynkach Bliskiego Wschodu.

P. Dyrektor Śliziński będzie udzielał wszystkim zainteresowanym w nawiązaniu z Grecją stosunków eksportowo-importowych, informacji w biurze Targu Poznańskiego, względnie pisemnie. Wszelką korespondencję należy skierować na jego nazwisko do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, ul. Głogowska 42, w Poznaniu.

Zainteresowane firmy zechcą również nadsyłać pod wyżej wymienionym adresem wszelkie oferty, katalogi i cenniki, względnie próbki swych wyrobów.

Dr. R. O.

Zależność Łodzi od bawełny amerykańskiej.

Dokończenie.

I znowu niewiadomo, jak zechce pokierować losami bawełnianej Łodzi kapryśny surowiec. Chwilowo panuje tendencja mocna. Konsumenci europejscy dość pochopnie podejrzewają spekulację amerykańską o przedwczesne zdyskontowanie rezultatów wylewu Missisipi. Gdyby jednak tak istotnie było, nie należałoby się niepokoić o losy sezonu zimowego, o ceny zimowych tkanin bawełnianych, od wysokości których zależy pojemność naszego rynku. Spekulacja bowiem przejściowo tylko oddziaływać może na zwykłą cenę, choć i tego czynnika lekceważyć nie wolno. Przecież większe znacznie obawy nasuwa przypuszczenie, że zbiory amerykańskie tym razem istotnie zawiadą, skoro odpadną plony 2-ich stanów o najstarszej bodaj kulturze bawełnianej (Missisipi i Lusiana), stanów, które nadto zaopatrywały rynek w wyższe gatunki bawełny średniowłóknistej. Czyżby już w związku z tem nastąpiła zwykła długowłóknistej bawełny egipskiej? Boć i o tem nie wolno zapominać, że wraz z mocną tendencją dla bawełny amerykańskiej zapanowała także tendencja dla bawełny egipskiej, a równocześnie zwyklować zaczęły odpadki bawełniane, które w sezonie zimowym odgrywają dla przemysłu łódzkiego niepoślednią rolę. Wzrost cen odpadków bawełnianych jest notą bene dowodem ściślej łączności oddalonych, zdawałoby się, zjawisk ekonomicznych. Zwykła ta wywołana jest bowiem zarówno przez wzrastającą konkurencję odpadków amerykańskich ze strony przemysłu bawełnianego w Stanach Zjednoczonych, jak i przez znaczne zmniejszenie podaży odpadków bawełnianych na naszym rynku wewnętrznym. Wiadomo zaś, że na odpadki te składają się przede wszystkim zużyte pończochy bawełniane i to że przenikający zwycięsko do wszystkich dziedzin tkactwa sztuczny jedwab wypiera coraz bardziej z użycia pończochy bawełniane i w konsekwencji kurczy podaż odpadków.

Słowem — stosunki na rynku surowców przemysłu bawełnianego kształtują się w obliczu sezonu zimowego niezbyt pomyślnie. W dalszym ciągu nie należy jednak zapominać, że amerykański pas bawełniany jest krainą wszelkich niespodzianek; wystarczyłoby, aby sławetny wołek bawełniany zechciał w ciągu najbliższych kilku miesięcy zaprzestać swej do rocznej działalności, a ceny spadłyby poniżej poziomu baissy z jesieni roku ubiegłego.

I właśnie owa ustawiczna niepewność, owo ciągle oczekiwanie wszelkich możliwości wytwarzania — niepomyślne warunki dla normalnego rozwoju przemysłu bawełnianego. Dzieje ostatnich 8-miu miesięcy dostatecznie to chyba potwierdzają, i dziwić się nie należy, że przemysły bawełniane Europy kilkakrotnie już występowały z projektami akcji, zmierzających do zmniejszenia zależności od rynku amerykańskiego, albo przynajmniej do złagodzenia skutków tej zależności.

Niestety, wszystkie tego rodzaju projekty wymagają do realizacji znacznych rezerw pieniężnych, którymi nasz przemysł absolutnie nie dysponuje. A zresztą nie do pomyslenia byłaby akcja, podjęta przez jeden tylko kraj, niezbędnem byłoby podjęcie akcji wszech europejskiej, czego, rzecz oczywista, polski przemysł zainicjować nie może. To też niezbyt szybko oczekiwać można zmiany tak uciążliwej sytuacji. Winniśmy jednakże bacznie czuwać nad całym zagadnieniem, a podnoszone sporadycznie w zainteresowanych krajach Europy głosy za ześrodkowaniem walki z amerykańską spekulacją i niespodziankami amerykańskiego urodzaju, należy gorąco popierać, nigdzie chyba bowiem przemysł bawełniany nie jest tak wrażliwy na zmiany cen surowca, jak u nas.

Deput. wniosek rządowy większości nie znalazł. We wrześniu r. ub. Rząd francuski otrzymał od tow. akc. „Societe française d'Allumettes”, działającego w porozumieniu z „Svenksa Tandstickaktienbolaget” propozycję objęcia monopolu zapalczanego na następujących warunkach: dzierżawca gwarantuje Rządowi dochód o 10% wyższy od dotychczasowego; w nadwyżkach dochodu Rząd przyjmowałby udział do wy-

Zbliża i zdaleka.

Francja pod znakiem polityki gospodarczej. — Walka o monopol zapalczany. — Rewizja traktatu z Węgry.

(Korespondencja własna „Głosu Kupiectwa”)

Paryż, w czerwcu.

Sprawa wydzierżawienia monopolu zapalczanego przyjęła obrót nieoczekiwany, gdyż w Izbie

Deput. wniosek rządowy większości nie znalazł. We wrześniu r. ub. Rząd francuski otrzymał od tow. akc. „Societe française d'Allumettes”, działającego w porozumieniu z „Svenksa Tandstickaktienbolaget” propozycję objęcia monopolu zapalczanego na następujących warunkach: dzierżawca gwarantuje Rządowi dochód o 10% wyższy od dotychczasowego; w nadwyżkach dochodu Rząd przyjmowałby udział do wy-

sokości 60%; poza tem konsorcjum proponowało zdyskontowanie dochodów monopolu za 60 lat naprzód (z 8%) i natychmiastowe wypłacenie tej sumy w dolarach.

Ze względów prawnych propozycja ta nie mogła być akceptowaną i po dosyć żmudnych rokowaniach ustalono warunki następujące: zostanie stworzone „Office française des Allumettes” z kapitałem 1,000,000.— fr. stale kontrolowane przez ministerstwo finansów, które będzie wyznaczało cenę sprzedaży. Środki obrotowe dostarczone będą przez Société Française d'Allumettes i syndykat szwedzki. Office będzie wypłacało Rządowi co miesiąc dochody ze sprzedaży. Od nadwyżek dochodowych (superbenefices) Rząd otrzymuje 90% od pierwszego miliona, 88% od drugiego i t. d., tak, że w razie nadwyżki 10 milj. fr. rząd otrzyma 8 milionów franków. Poza tem konsorcjum udziela Rządowi pożyczki w wysokości dolarów 80,000,000 z 5½%.

Fabryki zapalek pozostają własnością Rządu, robotnicy i urzędnicy dotychczasowego monopolu zachowują nabyte prawa. Termin umowy przewidziany jest na 60 lat.

Po odrzuceniu tego projektu sytuacja na terenie parlamentu i rządu staje się kłopotliwą.

* * *

Rząd francuski pracuje obecnie pod hasłami wybitnie gospodarczymi i w tej dziedzinie polityka zagraniczna państwa łączy ściśle problemy o charakterze gospodarczym z kwestjami natury politycznej. Do takich zagadnień należy niewątpliwie sprawa rewizji traktatu handlowego z Węgarami.

Traktat, który wszedł w życie dnia 21 lutego r. ub. winien być poddany rewizji, ponieważ zawierał

wiele zniżek celnych, które nie wpływały na powiększenie eksportu z Francji, ale zato ułatwiały znacznie przemysłom innych krajów konkurencję z przedsiębiorstwami przemysłowymi; działało się to ze względu na ułatwienie importu z tych krajów, które korzystały z ulg taryfowych, przyznanych Francji, z tytułu klauzuli największego uprzywilejowania. Ponadto traktat dawniejszy zawierał ulgi celne, które chociaż nie szkodziły bezpośrednio interesom przemysłu węgierskiego, ten bowiem nie produkował tych artykułów — nie sprzyjały interesom Francji, ponieważ faworyzowały przywóz do Węgier artykułów, pochodzących nie z Francji, a z innych krajów.

Traktat zrewidowany bierze na uwagę tylko wzajemne interesy wywozu obu państw. Znosi on wiele ulg taryfowych, przyznanych Francji; wiele pozycji taryfy otrzyma zamiast tekstu ogólnego — tekst organizacyjny, odpowiadający szczególnie interesom francuskim; pewna liczba ulg taryfy zostanie ograniczona. Wzajemian za to nowe redukcje taryfowe i rozszerzenie dawnych redukcji będą przyznane wielu ważnym artykułom, pochodzącym z eksportu francuskiego, jak np. szampanowi, pewnym olejom lotnym, niciom trykotarskim i szydełkowym, delikatnym materiałom bawełnianym, szalom, chustkom do nosa bawełnianym, wełnianym i jedwabnym, przędzy czesanej, tkaninom deseniowym jedwabnym, pończochom jedwabnym i półjedwabnym. Opłaty dla samochodów ulegną także zmianie w celu usunięcia punktów spornych między zainteresowanymi stronami odnośnie odprawy celnej samochodów. Nowe ulgi celne, przyznane przez Francję produktom rolnym, eksportowanym z Węgier, mają mniejsze znaczenie.

Traktat nowy jest również prowizoryczny i jego tekst przewiduje odnośnie do nowej projektowanej taryfy celnej — możliwość nowej rewizji.

NA PÓŁCE KSIĘGARSKIEJ.

„Polski Monopol Tytoniowy 1919—1925”. Nakł. Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego. Warszawa str. 180 in 4^o.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wydała drukiem pierwsze swoje sprawozdanie, obejmujące dzieje i rozwój monopolu tytoniowego w Polsce od chwili jego powstania po koniec roku 1925.

Na treść książki składają się: krótki rzut historyczny p. t.: „Polska dawna i okres porozbiorowy”; dalej „Dzieje Monopolu Tytoniowego w odbudowanym Państwie Polskim”; wreszcie szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonej w roku 1926 likwidacji prywatnego przemysłu tytoniowego, przedstawienie organizacji Monopolu i jego majątku, statystyka personelu.

Obszerne rozdziały traktują kolejno o produkcji Monopolu (fabrykacja i surowce); organizacji sprzedaży wyrobów i statystyce ich konsumcji; rozwoju uprawy tytoniu krajowego, na koniec o wynikach finansowych.

Jako dodatek sprawozdanie pos. J. Michalskiego w Sejmowej Komisji Budżetowej, złożone w marcu z. r., z powodu jednak niewiejsza budżetu pod obrady plenarne, nieogłoszone dotąd drukiem, które w szczegółowej analizie omawia dotychczasowe wyniki go-

spodarcze Monopolu oraz możliwości i warunki jego dalszego rozwoju.

Sprawozdanie ilustrowane jest blisko 60 tablicami, zawierającymi zestawienia statystyczne i bilansowe, kilkudziesięciu tabelami w tekście, wreszcie szeregiem wykresów, przedstawiających stopniowy rozwój majątku Monopolu i jego urządzeń oraz mapą terytorjalnego rozkładu konsumcji tytoniu w Polsce.

Stały wzrost dochodów z Monopolu Tytoniowego znany jest naogół z miesięcznych komunikatów Ministerstwa Skarbu, ogłaszanych w prasie. Mniej natomiast jest wiadomy np. taki szczegół, iż konsumcja tytoniu w Polsce bardzo silnie wzrosła po zaprowadzeniu pełnego monopolu, gdy bowiem w roku 1923 wynosiła 9,6 milionów kg., w roku 1924 zaś 11,4, w roku 1925 podniosła się do 17,3 milionów kg.

Polska Zachodnia konsumuje blisko o połowę więcej tytoniu, niż b. Królestwo, a blisko 3 razy więcej od województw wschodnich.

Na mieszkańca Warszawy czy Poznania i okolic obu tych miast wypada rocznie przeszło 15 złotych na papierosy, gdy natomiast w Małopolsce Kraków wykazuje tylko 9 złotych, a Lwów 6, ale natomiast w obu tych miastach tytoni krajany wypada rocznie na mieszkańca za 11 i 9 zł., gdy w Warszawie tylko za 4 zł., w Poznaniu za niespełna 1½ zł.

* * *

Nad wywodami tej oficjalnej enuncjacji nie można przejść do porządku.

Gospodarka Monopoli Tytoniowego zbyt wielu ludzi obchodzi i zbyt wiele wywołała dyskusji, by w sposób obiektywny spraw tych nie naświetlić.

Więc przedewszystkiem sprawa zwiększenia dochodów Monopoli. Zwróćmy uwagę na dane cyfrowe.

Dochody Monopoli wynosiły:

	milj.	milj.
w r. 1924 —	138,8 zł. p.	138,8 fr. szw.
w r. 1925 —	182,4 zł. p.	170,0 fr. szw.
w r. 1926 —	270,0 zł. p.	159,0 fr. szw.

Widzimy więc, że mimo bardzo znacznego 100% podniesienia cen wyrobów tabaczknych, a więc w wyższym stopniu, niż spadła waluta, dochody z Monopoli w walucie stałej zostały pomniejszone. To uwaga pierwsza — niezbyt przemawiająca o usprawnieniu gospodarki Monopoli Tytoniowego w ciągu zeszłego roku.

A teraz o jakości wyrobów. W raporcie Kemerera mówi się wprost o tem, że Monopol tytoniowy kupuje gatunki tytoniu często zaliczane do klasy tytoniów niezdrowych. W ciągu roku zeszłego nie zauważyliśmy żadnej zmiany w gatunku. Jeśli jest to raczej w kierunku pogorszenia. Jesteśmy więc wprost zatrutowani przez Dyрекcję Monopoli i obserwujemy tylko dalsze usprawnianie się Monopoli w tym zatruwaniu. Zła jakość wyrobów tytoniowych wpły-

wa z fatalnej umowy z Włochami, która to umowę raport Kemerera kwalifikował jako nadającą się do zerwania (I. II. str. 94). Czy Dyrekcja Monopoli Tytoniowego zrobiła cośkolwiek w kierunku sparaliżowania złych stron tej umowy, i ograniczenia wpływu kartelu tabaczników na cenę i gatunek dostarczanego Polsce tytoniu.

Zasadniczym postulatem społeczeństwa pod adresem Dyrekcji Monopoli Tytoniowego jest rozbudowa i stałe ulepszanie Monopoli, jako instytucji.

Wszelkie inne plany rzekomej sanacji należy odrzucić, jako nieprowadzące do celu.

(—)

Wydawnictwa periodyczne.

Przegląd Gospodarczy z dnia 1-go b. m. zawiera następującą treść: H. T. Przegląd Sytuacji; W Sprawie Polityki Banku Gospodarstwa Krajowego; B. Rzepecki: Charakterystyka Bilansu Handlowego; S. Skrzywan: Budownictwo Polskie w r. 1926; Ż. Mioduch: Nowa Rumuńska Taryfa Celna; B. Rz.: Handel Rosji w 1924-26 r.; A. Rigman: Stosunki Handlowe Angielsko-Niemieckie; J. B.: Wyniki Ankiety o Czasie Pracy w Niemczech. Ponadto zeszyt zawiera kronikę zagraniczną i krajową. Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Przegląd prasy i Statystykę.

Dnia 18 czerwca o g. 6-ej wieczorem w Klubie Towarzyskim przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (Piotrkowska Nr. 73) odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków

Na porządku dziennym:

Zmiana statutu w związku z wprowadzeniem przymusowego ubezpieczenia na wypadek śmierci.

UWA GA. Zebranie to prawomocne będzie bez względu na ilość obecnych.

DROBIAZGI GOSPODARCZE.

POLSKA.

Pomiędzy łotewskim ministrem spraw zagranicznych Celensem i posłem polskim Łukaszewiczem doszło do porozumienia w sprawie terminu rokowań o zawarcie traktatu handlowego polsko-łotewskiego.

W piątek odbyło się w Warszawie zebranie komitetu polskiego dla omówienia udziału Polski w tegorocznym zjeździe „Międzynarodowej Izby Handlowej”, zwołanym do Stockholmu na koniec czerwca r. b.

Uchwalono wysłać delegację, złożoną z 15 członków komitetu polskiego. Jako mówców na zebranie plenarne Izby wyznaczono: b. ministra Gliwicę, prezesa Hersego z Warszawy, posła Wartalskiego i dyrektora Izby handlowej i przemysłowej d-ra Beresę z Krakowa.

Monopol Tytoniowy prowadzi rokowania w sprawie wywozu znacznej ilości papierosów polskich do Stanów Zjednoczonych. Rokowania te są już bliskie zakończenia.

Roczny przyrost masy drzewnej na przestrzeni 9 mil. ha lasów w Polsce wynosi około 21,5 mil. metr. sześć. Ilość ta stanowi maksimum masy, którą w obecnym stanie lasów, bez naruszenia ich normalnego zapasu, można rocznie rąbać. Faktycznie jednak rąba się w ostatnich czasach znacznie więcej, przekraczając normalny etat cięcia, szczególnie w lasach prywatnych. W ubiegłym np. roku wyrąbano ogółem 31 mil. metr. sześć., czyli przekroczono etat o 9,5 mil. metr. sześć. Roczny przyrost masy drzewnej (21,5 mil. metr. sześć.) daje około 9,5 mil. metr. sześć. drzewa zdolnego do przetarcia. Jest to cyfra, jaką osiągnął nasz eksport w roku 1926, wzrastając stale w latach ostatnich. Z tego zestawienia wynika, że przy obecnym stanie naszych lasów, zwiększenie eksportu drzewa, o ile będziemy prowadzić racjonalną, a nie rabunkową gospodarkę, jest narazie niemożliwe.

Według ostatnich danych ministerjum komunikacji osobowy tabor kolejowy liczy 1171 parowozów oraz 10030 wagonów, towarowy zaś — 4084 parowozów i 149,217 wagonów.

Stan ilościowy taboru polskich kolei państwowych jest znacznie mniejszy, niż w krajach sąsiednich. W Polsce na 10 km. sieci kolejowej przypada około 3 parowozy, 7 wagonów osobowych i 85 towarowych, w Niemczech: 5 parowozów, 17 wagonów osobowych i 132 wagony towarowe; w Czechosłowacji 4 parowozy, 11 wagonów osobowych i 120 towarowych.

W chwili obecnej znajduje się w budowie w fabrykach krajowych 10 parowozów i 93 wagony osobowe oraz 133 parowozy i 1455 wagonów towarowych.

ROSJA.

Eksploatacja węgla w Zagłębiu Donieckim w roku 1927/28 powinna wynieść 24 mil. tonn. Zwiększenie produkcji w stosunku do roku eksploatacyjnego bie-

żącego, według obliczeń urzędowych sowieckich, wyniesie o 17 procent.

Przedsiębiorstwa leśne, będące w eksploatacji koncesji Mołoga zostały zamknięte.

Wszystkie organizacje handlowe otrzymały instrukcję przerwania eksportu do Anglii. Do portu Leningradzkiego nie zainwazował już ani jeden statek angielski. Nowe zamówienia na maszyny będą przekazane do Niemiec, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i innych krajów, gdzie wykonanie ich będzie ściśle odpowiadało warunkom zamówienia i na termin będą mogły być dostarczone.

Koleje sowieckie zaprowadziły wagon komunikacji bezpośredniej między stacją w Polsce a stacją Mandżurja na granicy chińskiej.

Dnia 2 b. m. został podpisany w Moskwie traktat handlowy łotewsko-sowiecki. Układ został zawarty na 5 lat i jest oparty na klauzuli największego uprzywilejowania. Działalność sowieckiego przedstawicielstwa na Łotwie podlegać będzie prawodawstwu łotewskiemu, nawet w dziedzinie podatków, czego nie było do tej pory. Prawo eksterytorialności będzie przysługiwało tylko trzem osobom: szefowi, zastępcy szefa i radcy przedstawicielstwa. Sowiety zobowiązują się w przeciągu 5 lat importować towary na sumę 15 milionów rubli. Najważniejszym artykułem eksportu będzie dostawa wagonów na sumę 5 i pół milionów rubli. Ponadto rząd sowiecki zobowiązuje się uregulować sprawę tranzytu kolejowego przez Łotwę oraz obniżyć stawki celne o 50 procent. Ze swej strony Łotwa przynajmniej Rosji ulgi celne w wysokości 10—15 procent.

LITWA.

Rząd litewski zwrócił się do rządu niemieckiego z propozycją podjęcia już teraz rokowań handlowych. Rząd Rzeszy zasadniczo przyjął tę propozycję, oświadczył jednak, że rokowania nie będą się mogły zacząć przed połową czerwca, ponieważ rzeczoznawcy niemieccy są zajęci obecnie innymi rokowaniami. Rokowania gospodarcze między Niemcami a Litwą rozpoczną się prawdopodobnie po czerwcowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

CZECHOSŁOWACJA.

Zmniejszenie się dostaw maszyn czechosłowackich do Sowieków odbiło się na niektórych przedsiębiorstwach bardzo ujemnie; tak np. firma Umrath w tym roku nie jest w stanie wypłacić żadnej dywidendy, a fabryka Bächer w Rudnicy dostarczyła Sowiekom w przeciągu ostatniego roku maszyn tylko za 3 mil., kiedy w roku 1926 dostarczyła maszyn za 40 mil. kor. cz. Sytuacja ta jest rezultatem konkurencji Rzeczy niemieckiej, która wykorzystuje cenniejsze się dostaw maszynowych czechosłowackich dla Sowieków na swoją korzyść.

Czechosłowacja liczyła przy końcu ostatniego roku 1,267 towarzystw przemysłowych i handlowych, posiadających kapitału akcyjnego 7,107 milionów k. c.

Z 79 towarzystw zagranicznych w Austrii posiadały swoje zarządy 25 towarzystw, w Niemczech — 21, na Węgrzech — 6.

Dzienna konsumpcja na terytorjum Czechosłowacji papierosów wynosi 28 mil., cygar zaś 1 milion; ogólna cyfra roczna konsumpcji tytoniowej wynosi 2 miljardy koron czeskich.

FRANCJA.

Nigdy obroty między Francją a Ameryką nie były tak wielkie, jak w ostatnich czasach. Według ostatnich doniesień „Federal Reserve Bank”, rezerwy złota zmniejszyły się w tym banku o 43 miliony dolarów, z czego sama Francja zakupiła 40 milionów, pozostawiając je również jako rezerwę. „Banque de France” zakupił równocześnie w Londynie złota za 12 i pół milionów dolarów, pozostawiając je również jako rezerwę. Nadwyżka kapitału we Francji spowodowana została wzmocnionym ruchem turystycznym w ciągu ostatniego roku, korzystnym bilansem handlowym oraz intensywną działalnością amerykańskich kapitałów inwestycyjnych we Francji. Obawiając się, by nadwyżka kapitałów nie spowodowała zwyższenia kursu franka, co w chwili obecnej byłoby niepożądane, rząd francuski tworzy rezerwy w Ameryce i w Anglii.

ANGLJA.

Angielski przemysł węglowy z powodu trudności w zbyciu swych produktów na rynkach zagranicznych znalazł się w ciężkim położeniu i musi w części swych kopalń ograniczyć produkcję, w części zaś zastanowić pracę zupełnie. Przyczyna tego tkwi w fakcie, że przemysł angielski po zlikwidowaniu strajku nie był w stanie odzyskać swych zagranicznych rynków utraconych na rzecz Polski, Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

Według sprawozdania angielsko-rosyjskiej Izby handlowej za 1926 rok, obrót handlowy pomiędzy Rosją i Anglią od czerwca 1920 roku do końca 1926 roku, a więc w ciągu pięciu i pół lat wynosi 168,936 milionów funtów szterlingów, w tem zakupy sowieckie w Anglii — 82,449 mil. funtów szt. i surowiec dostarczony do Anglii — 86,487 mil. funtów. Sumy te nie obejmują frachtów okrętów angielskich, składowych w portach angielskich i sum ubezpieczonych przy transportach, za które Sowiety wpłaciły Anglii w przeciągu wymienionego czasu 13,5 mil. funtów szt.

GRECJA.

Rząd grecki wpłacił za pośrednictwem swego ministra pełnomocnego w Londynie, skarbowi brytyjskiemu 100,000 funtów szt. tytułem pierwszej raty długu wojennego, na podstawie aktu ratyfikacji układu w sprawie długów, dokonanego przez parlament grecki.

Port w Pireusie wykazuje stale wzmaganie się ruchu handlowego. Kiedy w 1920 roku ogólna ilość statków, które zawinęły do tego portu wynosiła 4720, w roku 1924 ilość ta wzrosła do 7142, zaś w 1926 roku ilość statków wyniosła już 8127.

Dom Agenturowo-Handlowy

MAREK WOHL

i S-ka

w ŁODZI, ul. Piotrkowska 89

Telefon 23-38.

Reprezentacje firm zagranicznych
i krajowych

S. Weinberg — Hannover — Linden. Szmaty
i odpadki.

L. B. Mathieux, Soc. Anon. Lyon. — Wyro-
by jedwabne: crêpe de chine, mousseline'y,
tiule i wyroby dziane.

M. R. Biset — Bagnolet (Seine) — skstrakty
barwnikowe: campêche, quercitron, cuba,
Lima etc.

Dr. Cahn & Franck — Berlin. Barwniki ani-
linowe: Specjalność barwniki czarne dla
sztucznego jedwabiu, farby dla skór i futer.

Mashinenfabrik SCHROERS, Akt. Ges. —
Krefeld. Krosna i maszyny pomocnicze dla
fabryk wyrobów jedwabnych.

Fabryka Krepy angielskiej „**Jedwab**“ w Pia-
secznie. Krepy żałobne i welony grenadinowe.

Dom Transportowo-Ekspedycyjny

S. JELIN i RUDOMIN

Sp. Akc.

ODDZIAŁY: w Warszawie, Lwowie,
Białymstoku, Śniatyniu, Czerniowcach,
Galaczu i w Jassach.

CENTRALA:

ŁÓDŹ, Piotrkowska 62, tel. 207, 2469.

Własne składy towarowe: ul. Wólczań-
ska 73, tel. 4007.



Reprezentanci we wszystkich więk-
szych miastach kraju i zagranicy.

Transporty Krajowe i zagraniczne.

Clenie. Magazynowanie. Inkaso. Ase-
kuracja.

Przy

Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi

ul. Piotrkowska 73

wakuje stypendjum dla obywatela(lki) Rzeczypospolitej Polskiej, który(a) ukończył(a)
Wydział Nauk Ekonomiczno-Prawnych lub jest studentem(tką) ostatniego kursu,
a chcącego(ej) uzupełnić swe wiadomości zagranicą.

Reflektanci(tki) zechcą złożyć krótkie curriculum vitae, jak również prace swoje
pod adresem Stow. Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73, do dnia 1 sierpnia r. b.

Wybór kandydata(tki) nastąpi do dnia 1 września r. b.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.